AWS
Przyb. 9/13

Wisława Szymborska

Limeryki, utwory żartobliwe oraz zabawy słowne.

Przy tym częściowo pisane przez Kornela Filipowicza.

Rkp., masz., kopia masz.

Więcej klusek a mniej boczku
Oto hasło tego roczku

Raz na tydzień przy niedzieli
Zjedz plasterek mortadeli

Oszczędzając żywot krówki
z jadłospisu skreśl parówki

Słusznie zniknął ci sprzed nosa
cenny widok kabanosa

Za górami za lasami
niech kto inny żre salami

Niechaj twoi sojusznicy
mają pieczeń z polędwicy

Niech krwiopijcy z Ameryki
żrą gulasze i befsztyki

Tylko wielkie skurwysyny
wolą bryzol od jarzyny

Tylko zbrodniarz bardzo twardy
woli szynkę od musztardy

Ani cąber ani dyszek
nie są dobre dla twych kiszek

Niechaj żadna kiełbasa
nie poszerzy twego pasa
Tylko dewizowe harpie
od kapusty wolą karpie

Jeść szczupaka czy sandacza
postępowi to uwłacza

Taki piękny jest ten Kraków
że obejdzie się bez flaków

Spowodujesz kryzys wielki
apetytem na serdelki

Ciężko skrzywdzisz swą ojczyznę
robiąc raban o głowiznę

Silny zwarty i gotowy
ten kto obiad ma jałowy

A.W. – T
W. S. –

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Pod silnym wrażeniem tańca solowego Ludwika Flaszena

Już wszedł. Już jest. Rozejszał się dokoła.
Wystarczył jeden gest, bysię rozstąpił tłum.
On gestem tym grzywę odgarnął z czoła.
Ucichnął gwar, śmiechów i rozmów szum.

Miał ~~martwą~~ gładą twarz i przymrużone oczy,
przez linię ust wzgardliwy przebiegł dąs.
Wsłuchany w rytm przez chwilę cicho kroczy
i raptem nogi wprawia w pląs.

Ta lewa drga, ta prawa lekko zgięta
zatacza krąg, jak wędka łowi ton.
Złowiła już - o chwilo niepojęta -
i oto sus i szybki niski skłon.

Wypręża się i stuka obcasami,
kolana w takt krzyżuje raz po raz
i jakby coś rozgarniał ramionami,
jakgdyby wszedł w głęboki las.

Las ? Już nie las. Polana to szeroka,
przestrzeni wir i wiatr rozkołysany.
On już tam jest w krótkich radosnych skokach,
bystrokopytny faun liściami obsypany.

To nie jest kłus lecz galopada dzika.
Wypięty tors i dłoń uderza w dłoń.
I jeszcze takt - i zmienia się muzyka,
upada włos na uciszoną skroń.

Więc rękom dał skrzydlatypłynny ruch
i senną twarz do tyłu dumnie rzucił
i wzniósł się ! wzniósł nad ziemią niczym duch
aż zdało się że nie powróci. Wrócił.

A potem cóż... Wszystko znieruchomiało,
tylko się wzbił z parkietu siwyproch
i z wi[illegible]lu ust bezwiednie się wyrwało
czternaście ach i jedno ciche och...

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

O nie bij braw, widzu w oklaskach szczodry!
Komu tu laur, komu pierwszeństwa znak ?
Jemu czy mnie ? Za ten taneczny podryg,
czy za to że potrafię pisać tak ?

W. S

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Dobranoc.
Pchły na noc.
Karaluchy pod poduchy,
a na nosie dwie ropuchy.
Osy, kleszcze i komary
plus szczypawki z każdej szpary
a do tego jeszcze grona
pochód mrówek faraona
i ~~niebieska~~ upiorna jakaś dusza
puka, stuka, klamką rusza
oraz puma na tarasie,
(ta o której było w prasie)
czyha, żeby Ciebie zjeść.
Na tym koniec, kropka - cześć.
Gdyż z litości wierszyk ten
nie opisze dalszych scen.

Kury zamiast żyć po cichu
tłuką się po całym strychu

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

26

20.

Ok. 1900

Chromolitografia

Arthur Amingo, Kaiserslautern

21.

1899

Światłodruk barwny

Comptoir de Phototypie, Neuchâtel, Szwajcaria

22.

Ok. 1900

Na rewersie światłodruk barwny „Gruss aus Zittau"

Kretzschmar/Schatz, Meissen

Hermann Seibt, Meissen

23.

Ok. 1910 (1920?)

Fototypia barwna

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Połknie Kinia żadna śledzia
i myśli się o Fredzia

Klenia
i w tygrysa się zamienia

Strzeble,
i obgryza wszystkie meble

płotkę
i udaje grzeczną kotkę

szprota
i udaje superkota

flądrę,
poczem swoje miny mądre

wzdręgę
i szczeniawa na potęgę

lenna
i w wielbłądu się zamienia

brzanę
i ~~oparła~~ odrapała się o ścianę

brzankę
i wypija mleka ~~szklankę~~

suma
i nad życiem swoim duma

~~[illegible]~~ ikrę
i gra [illegible] muzykę

certę
i udaje grubą Bertę

karpia
i wypręża się jak harpia

lina
i jak trawa się ugina

krąpia
i na [illegible] się [illegible]

pstrąga
i [illegible] się przeciąga

Razem z Korneliem

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Prapradziadek z okolic Kleparza
praprawnukom bardzo się naraża,
bo nieczuły ów dziadek
przepija im cały spadek
wciąż wyruszył [illegible] do cmentarza.

Ambitnemu hodowcy w Łobzowie
rosła bujnie pietruszka na głowie.
Złodzieje pospołu
zrywali ją do rosołu,
bo pietruszka to samo zdrowie.

Jasnowidzenica z miasta Udaj
w swoim zawodzie była „naj"
ale to zależało,
czy jej się chciało czy nie chciało —
taki już miała obyczaj.

Pewna wiedźma z Groty Łokietka
(nawiasem mówiąc lekka kokietka)
z powodu wielkiej w grocie ciemności
nie odróżniała zbyt dobrze gości —
Edka od Fredka, Fredka od Mietka.

Pewna siostra szpitalna w Tarnowie
na dyżurach prowadziła się zdrożnie.
By nie zgrzeszyć z tą sanitariuszką
pacjenci kryli się pod łóżka:
chorzy lekko a nawet obłożnie.

M. Rusinek: Pewien Grecyn na Peloponezie,
jeśli pić już, to pić ile wlezie.
Aojdowie z antycznej Hellady
ułożyli o nim dwie ballady
(tak rozkliźne, jak mój język rzezie).

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

To za nią lasem borem
goni ten z toporem
To ona tam w siniacach
gościńcach

To dla niej ten blizny
i ukłucia [illegible]

mówi ci [illegible]
w cieniu twojej [illegible]

ale blondyny
mierzysz ~~swoje~~ we [illegible] cudzymi [illegible]

i powtórzi na sygnale

to ona tam w siniacach
goniona po gościńcach

nie ja odgadnąć w [illegible]

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

zę
.

zy
,
zy
szy.

ńce
cie,
kończe
kolegiacie.

, że Żydzi
w raju,
rzydzi
staju.

że Hindusi
zimym ptactwem,

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

EREMITA W NOWOSIELSKU
ŻYŁ ZAISTE PO DIABELSKU
GDYŻ NIE BYŁO GRZECHEM DLAŃ
PODGLĄDANIE PŁOCHYCH PAŃ
KIEDY TE SIUSIAŁY W ZIELSKU

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Pewien reżyser w Hollywoodzie
film zrobił pod tytułem „Ludzie"
– mniej więcej ~~w filmach~~ tańcami i muzyką,
a wcale nie realistycznym.
Vietnam nazwał film „Od ludzi" –

Panna kochanka ~~niekochana~~ w obcym mieście
zapiekła swego męża w cieście.
Dzieciom jej wystąpili tłum,
ścięli pocięte ~~nam słońca~~ wód
i samowarni nie jesteście –

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

kwietniu jaja i to ona będzie opiekować się młodymi. 40 lat temu krzyżówki zaczęły zamieszkiwać polskie miasta. Zapewne dlatego, że najczęściej polowano właśnie na nie. Krzyżówki odkryły wtedy, że człowiek, który strzela do nich na moczarach, w mieście zachowuje się zupełnie przyjaźnie i nawet je dokarmia. Co ciekawe, te same kaczki, które w mieście dają się karmić niemal z ręki, za miastem na widok ludzi uciekają, gdzie pieprz rośnie. Krzyżówki, które jedzą pokarm roślinny i zwierzęcy, w mieście odkryły szereg różnych smakołyków. Bardzo często można je spotkać w miejscach, gdzie do rzek wpadają nieoczyszczone ścieki. Choć nam wyda się to obrzydliwe, znajdują tam one wiele pysznych rzeczy. Na zimę krzyżówki wędrują, ale na dość krótkich dystansach – do najbliższej niezamarzniętej wody albo do parku, gdzie są dokarmiane.

WARTO WIEDZIEĆ: Samica krzyżówki może wysiadywać nawet kilkanaście jaj. Zwykle gniazdo zakłada na ziemi, ale zdarzają się też gniazda na drzewach, a w miastach nawet na dachach domów. Po 26 dniach wysiadywania z jaj wykluwają się młode kaczuszki, które są żółto-brązowe. Maluchy po kilkunastu godzinach opuszczają gniazdo. Gdy znajduje się ono na dachu, potrafią skoczyć nawet z wysokości kilku pięter, nie robiąc sobie krzywdy. Kiedy wylądują na ziemi, wędrują wraz z mamą do najbliższego zbiornika wodnego. Młode kaczki wychowują się poza gniazdem i od razu potrafią same jeść.

Ciało krzyżówki ma długość 55 cm. Rozpiętość skrzydeł 95 cm.

Traszka grzebieniasta (*Triturus cristatus*)

Może w jakimś niewielkim stawku albo jeziorku zobaczycie małe, ... jaszczurkę zwierzątko, mierzące od czubka pyszczka do ...

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W domu siedzisz nic nie robisz
nawet do żony ani słów ———
nic o ciemniej mówisz ponie
na ulicy coś zawołasz?

~~N~~
Tymczasem nie przeczy nawet jeśli jest nie ma

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Chmielińskiego była wielka szkoda. On w pomysłach partyzanckich wyrównał Bemowi. Był drugi Rudowski odważny i śmiały. Ten tylko jeździł z konnicą. W Niewierszynie był jego postój i punkt oparcia, a do tego upoważniła go pani Wężyk. Do tego doszło, że gdy Rudowski opuszczał czynność, pojechała za nim do Krakowa. Był i trzeci dzielny oficer, lecz niedługo, bo był schwytany i w Kielcach powieszony.

Powstanie słabło, już tylko małe oddziałki konne przebiegały lub też oddziałki żandarmskie krążyły, słabo formowane i słabo czynne. Te się przetrzymały do maja 1864 r., a z końcem maja już żadnego nie było. Cały oddany cywilnemu działaniu, pracowałem już usilnie nad tym, aby przestrzec ofiary przed grożącym niebezpieczeństwem. I bardzo wielu, a nawet muszę to powiedzieć, że nie było żadnego aresztowania, które by większą karę przyniosło nad miesięczne posiedzenie. Jeden tylko wypadek był śmiercią karany, ale tutaj była wina nieszczęśliwego. Był nim Błeszyński, oficer z wojska ruskiego. Był dowódcą oddziałku, lecz dla upijania się zastąpiony innym. Błeszyńskiemu był oddany oddziałek żandarmski, ale i w tym długo nie był. Jeździł tylko po dworach i tak żył. Najwięcej

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Rybak z nad jeziora UKIEL
stracił swój ostatni pukiel,
potem, łysy całkowicie,
Polsce oddał swoje życie
walcząc jak generał Kukiel

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Przez jakiś czas
chciałbym
pozostać cały !

OD W. S.

na spodzie

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

PKJ-117

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W METZU, NOTZĄ NA PLATZU
MOTZ LADACZNITZ NA KATZU
TE, PRATZUJĄTZ JAK LETZI
(KUPTZY, GŁUPTZY, POETZI)
NUTZĄ „ŚMIEJ SIĘ, PAJATZU".

NADLEŚNICZY Z PUSZCZY PISKIEJ
ZWIERZYŁ SIĘ OSOBIE BLISKIEJ:
„CHOCIAŻ BRNIESZ W PODMOKŁYCH LASACH,
PUŚĆ SIĘ ZE MNĄ NA OBCASACH.
NIE GUSTUJĘ W STOPIE NISKIEJ".

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

i do bezetznych tańtzów
potztziwych nętza mieszkantzów
nutząc śmiej się pajacu

W METZU NOTZĄ NA PLATZU
MOTZ LADACZNITZ NA KATZU,
TEN DO BEZETZNYCH TAŃTZÓW
~~NĘTZA~~ POCZTZIWYCH NĘTZA
MIESZKANTZÓW

NUTZĄTZ, ŚMIEJ SIĘ PAJATZU!"

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

DYSTRYBUTOR:
"OSKAR"
97-315 Kruszów,
ul. Żeromińska 1
tel. 0 601 32 68 36,
0 601 38 78 39

MARIA
20-401 Lublin
ul. Krochmalna 8
tel. (081) 532 42 60

LayDi®

LYCRA® ONLY BY DUPONT

Nr licencji L8B2374

PRODUCENT:

Z.P.H. LayDi
98-105 Wodzierady
Piorunówek 8

FILIA:
95-070 Aleksandrów Ł.
ul. Wierzbińska 25

5 907732 600148

LYCRA® - zastrzeżony znak towarowy dla włókien elastanowych firmy DuPont

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

NOTZĄ, W METZU, NA PLATZU

MOTZ LADACZNITZ NA KATZU.

TE, BY DO PRATZY SIĘ ZMÓTZ,

(BO ~~TZO~~ PŁATZI ~~[illegible]~~ KAZIMIERZ KUTZ),

NUTZĄ „ŚMIEJ SIĘ PAJATZU”.

WS

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

łą pracą i stałością spuścizny przodków moich, tak że w każdym miejscu, w każdym czynie będziesz mógł odwołać się do życia ojcowskiego. Przyjmij to w darze od ojca, który z dala od ciebie, pierwszych kroków i rozwoju myśli twoich nie może ci z serca dać, tak jak pragnie.

W czasie kiedy to piszę, to z nadzieją, że chociaż na krótko Bóg mi dozwoli zgromadzić się w jedno ogniwo rodzinne i będę mógł pieścić się całym sercem widokiem twoim – że za boleść przebytą, za rozdział rodzinny będę mógł choć w drobnostce być wynagrodzony, a cała nagroda w przyszłości – to jesteś ty, moje dziecko; idąc drogą prawdy, uczciwością, miłością, wiarą dla kraju, by być użytecznym członkiem w społeczeństwie i dźwigać wysoko, o wysoko, tak jak orzeł wznieść się może, tak jak niebo wysoko, tam dźwigaj poziom, tam idź, to twoja droga Ojczyzna i rodzina. Idź, Bóg z tobą.

Nie będę od początku pisać tego, co przy końcu mam umieścić w notatkach codziennych. Zacznę od początku. Daty obecnie nie pamiętam – a notyski, jakie posiadałem, to w roku 1863 zostały zniszczone przez tchórzliwych przyjaciół. A więc rozpoczynam. Kładąc dewizę z patrzenia i doświadczenia ludzi.

Kto był łotrem, był otwarcie,
A ubogich ludzi zdarcie
Nie chrzczono dobrocią serca.
Ten co zdzierał, zwan był zdzierca.
Stara dewiza

Kiedym pierwszym kwileniem powitał świat Boży, to zdaje się pierwsza łza spadła z ócz za utraconym ojcem pod Grochowem w r. 1831, powitałem Matkę wdowę i dwie siostry. Jakie moje dziecięctwo było, to byłoby za drobiazgowo opisywać miłość i troskliwość macierzyńską rozlaną nad jedynakiem po utracie męża. Dość, że dotąd żyję – a to już rok pański się kończy 1879. Pamiętam już swego nauczyciela Gajewskiego,

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W METZU NOTZĄ NA PLATZU
MOTZ ŁADACZNITZ NA KATZU –
TE, BY DO PRATZY SIĘ ZMÓTZ
(TZO TZENI KAZIMIERZ KUTZ)
NUTZĄ „ŚMIEJ SIĘ, PAJATZU"

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Siedzę w pałacu, składającym się z pokoi 10 parterowych i 12 piętrowych, na suterynach, samotnie, zajmując z tych wszystkich jeden pokój najdogodniejszy, jaki w wydzieleniu został mi naznaczony, a mam pracy gospodarczej nawał. Dawała mi ona rozerwanie niejednych smutnych myśli, lecz wieczory zimowe i święta to prawdziwe męki do rozwiązania nawału myśli. Postanowiłem sobie wolny czas od pracy i nudnie spędzane godziny wieczorne poświęcić wspomnieniom przeszłości lat młodych, wrażeń, widzeń, obcowań z ludźmi i charakterów, zmiennych w kolejach zwykłych życia ludzkiego.

O ile więc pamięci mi wystarczy, o ile tylko będzie dość sił moich, aby skomplikować cały bieg mój życia – o tyle będę prawdomównym i starać się będę jasno nakreślić – abyś, kochane moje jedyne dziecko, jak ci Bóg dozwoli przyjść do wiedzy i zrozumienia, a będziesz miał cierpliwość czytania, mógł własny plan nakreślić, biorąc niejeden krok postawiony fałszywie przez twojego ojca. Nie mam Ci nic więcej do pozostawienia, jestem za ubogim – a praca usilna na drodze niezmiennie prawej nic więcej nie pozostawiła i nic nie ofiarowała jak pracę i ubóstwo. Lecz przeciw temu nigdy nie sarkałem, nigdym nie pragnął przyjścia do mienia kosztem bliźniego, więc też tylko pozostawiam tobie w spuściźnie przeszłość od wieków przetrzymaną niesplamionego imienia, zdobycie wytrwa-

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W Metzu notzą na platzu
motz ladacznitz na katzu.
Te, by do pratzy się zmótz,
- jak zwierdzi Kazimierz Kutz -
nutzą "Śmiej się pajatzu".

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

MAM RYWALA ZE SRI-LANKI —
ON TEŻ ROBI WYKLEJANKI.
NIESTETY, POCZTOWĄ DROGĄ
WYSYŁAĆ NIE MA DO KOGO,
WIĘC WCISKA LUDZIOM Z ŁAPANKI.

PANIE, KTÓRE SĄ Z WIELICZKI
MAJĄ WSZYSTKO NA GUZICZKI,
A CZASAMI, Z BOŻEJ ŁASKI,
DODATKOWO NA ZATRZASKI —
JEŚLI NIE DASZ IM ZALICZKI.

W METZU, NOTZĄ, NA PLATZU
MOTZ LADACZNITZ NA KATZU.
TE PRATZUJĄ JAK LETZI
(KUPTZY, GŁUPTZY, POETZI)
NUTZĄTZ „ŚMIEJ SIĘ PAJATZU”.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Zamknąłem oczy, oddałem się medytacji, bo to skanowanie długo trwa, a szum wirujących nadajników zwolna przemienił się w szum wiatru, a szum wiatru przyniósł różne, chaotycznie przebiegające przez moje myśli wspomnienia, aż wreszcie jedno utknęło na dłużej.

Otóż, dawno temu, kiedy beznadziejnie poszukiwałem pracy w Londynie, taki właśnie wiatr towarzyszył mi przez cały dzień. Późnym popołudniem usiadłem na ławce pod ogromnym klonem, a jego gałęzie ocierały się o siebie, liście wierciły się na łodyżkach, a zachodzące słońce było tak piękne, jakby wszystko miało się dobrze ułożyć. Ludzie przechodzili, nikt nie zwracał uwagi na to, jak bardzo się martwiłem, że jeśli nie znajdę pracy do trzech tygodni, to stracę nasz, rodzinny dom. Oni szli do siebie i wcale o długach nie myśleli, podczas gdy utrapienie mnie nękające, wypalało coraz większa dziurę w moim sercu z każdym uderzeniem zegara.

Przymknąłem oczy, słuchałem liści szeleszczących nieznaną mi melodię, bardzo chciałem zapomnieć o moich troskach i wtedy ktoś powiedział moje imię. Zaskoczyło mnie to wprost ogromnie, bo przypadkowe spotkania w Londynie należą do rzadkości.

- Jesteś fotografem, prawda? - powiedział facet w kapeluszu i butelką w ręce, ale ponieważ stał pod słońce, nadal nie wiedziałem któż to taki.

[illegible] Spotkaliśmy się z miesiąc temu u Gilberta i rozmawialiśmy o czymś

GAJOWY
~~[illegible]~~ Z WIOSKI WIELKIE OCZY
CODZIEŃ SWÓJ MUNDUR W MOCZU MOCZY
GDY WIEJE WIATR OD STRONY LASU
W OBERŻY WIEDZĄ JUŻ ZAWCZASU
~~[illegible]~~ KTO LEŚNYM DUKTEM DO NICH KROCZY

WS

(RĘKA LEWA)

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

KRÓLOWIE ŻYCIA

Pamiętacie te historyjki, anegdoty, bon moty? „Nie czytałem, więc wiem lepiej". „Zajechała pusta dorożka i wysiadł z niej Leśmian". „Styka, ty nie maluj mnie na kolanach, ty maluj mnie dobrze". „Ksiądz nad trumną pomylił nazwisko denata i cały pogrzeb na nic". I setki innych, powtarzanych przez wszystkie pokolenia ostatniego stulecia.

Stoi za nimi jeden człowiek – Franc Fiszer. Legenda cyganerii młodopolskiej i potem tej z Dwudziestolecia. Bożyszcze literackich kawiarń warszawskich, filozof gawędziarz, który nigdy niczego nie napisał, a po którym zostały opowieści mogące zapełnić niejedną bibliotekę. Utracjusz; przepuścił w młodości wcale niemały rodzinny majątek ziemski, bo kochał bankietować, a jak już naszły go ambicje gospodarskie, wymyślał na przykład hodowlę szparagów, których ceny kalkulował podług menu wziętej warszawskiej knajpy. Był królem życia, żarłokiem i pijakiem, błaznem i mędrcem, którego uwielbiały kobiety na równi z mężczyznami, bo wnosił w ich świat cielesne i intelektualne szaleństwo.

Do dziś uchodzi za fenomen bez następców – a przecież

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

POBOZNY KLERICK Z LIMERICK
UZYWAŁ PSEUDO „FRIDERICK"
BO TAK W ATAKACH PANIKI
SYGNOWAŁ SPROŚNE WIERSZYKI.
NO COZ ... KLERICK HISTERICK

W.S.

FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

20

DALEKOWIDZ ZE SUMATRY
TO ZAGADKA DLA PSYCHIATRY:
MA ON BOWIEM TAKI WZROK,
ŻE GDY TYLKO SPOJRZY W BOK,
~~NA~~ WIDZI NAWET NASZE TATRY

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

PEWNA KUCHARKA W NASZYM MIEŚCIE
ZAPIEKŁA SWEGO MĘŻA W CIEŚCIE.
DOCEŃCIE TEJ MISTRZYNI TRUD,
JEŻELI POCZUJECIE GŁÓD
A JAROSZAMI NIE JESTEŚCIE.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

PAN KYNOLOG Z MIASTA PAKOŚĆ
DBA O ~~[illegible]~~ DZIAŁAŃ SWOICH JAKOŚĆ
MA DLA KOTA ~~ZAWSZE~~ TYLKO KLAPSA
ZA TO DLA PSA ZAWSZE SZNAPSA
I NIGDY NIE MÓWI PSIAKOŚĆ.

W.S.

FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

BYŁ KUCHARZ, RESTAURATOR Z TYCH
WRÓG ZWYKŁYCH DAŃ, DOMOWYCH, MDŁYCH.
GDZIE MÓGŁ – W KOŚCIELCU, MIELCU, KIELCACH
SKUPOWAŁ SZNURKI PO WISIELCACH,
POCZEM SPAGETTI ROBIŁ Z NICH.

PEWIEN DENDROLOG AŻ DO PRUSZCZA
WYBRAŁ SIĘ, MYŚLĄC, ŻE TAM PUSZCZA.
NA MIEJSCU ODKRYŁ RZECZ POTWORNĄ:
ZABUDOWANIA, ZIEMIĘ ORNĄ
I TYLKO ŻONĘ, CO SIĘ PUSZCZA.

ŻYŁ PEWIEN GORYL NAD KUBANGO,
KTÓRY JAK WSZYSCY JADAŁ MANGO.
LECZ POTEM ROBIŁ RZECZ PRZEDZIWNĄ,
BO ZAMIAST TAŃCZYĆ Z PŁCIĄ PRZECIWNĄ,
ON Z NIEPRZECIWNĄ RUSZAŁ W TANGO.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Stary rzeźnik w Ostrowie
chciało się umrzeć w rzece Toni
lecz rzeźnik [illegible] podpłynął doń
podając mu pomocną dłoń
bo co inne zrobić nie utonie

Gangster na krześle elektrycznym
Wyznał tenorem specyficznym:
choć to nie było w moich planach
zakochałem się w dwóch naraz stanach:
Nebraska oraz Kentuckym.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

taką górę, na której jeszcze żaden człowiek nie był. Z niej będziemy mieć widok na wszystkie strony, a w takim razie, widząc, co się robi, możemy uniknąć spotkania z Moskalami. Żywność zabrał na dni trzy i poprowadził nas.

Co do perspektywy, nie zawiódł nas, z góry widzieliśmy Kraków i całą okolicę odkrytą, patrzyliśmy, jak w niektórych miejscach rozproszeni kozacy po drogach chwytali pojedynczo. W miejscu, gdzie była bitwa, trzy oddziały Moskali stojące. Widzieliśmy, jak z lasu wybiegali nasi piesi lub konni i zdążali wprost do Krakowa.

Na szczycie góry była równina posiana kępkami sośniną dość wysoką, w której chroniliśmy konie i siebie nie narażali na widok, lecz aby nikt z ludzi nie był na niej, to tylko było w imaginacji rządcy. Z powstałej legendy bandytów osiadłych w zaciemnionych wiekach, a stąd, że po dziś przebywają i ludzi straszą. Sam rządca tylko w południe przybywał do nas pojedynczo wozikiem w jednego konia, przywożąc nam różne wiktuały. Przebyliśmy na górze dni cztery bardzo spokojnie, a strachy zupełnie znikły. Piątego dnia trzeba było opuścić miejscowość. Do domu Kobierzyckiego, do Borzykówki, było z okładem mil dziesięć i trzeba było przebywać okolicę pełną plądrujących Moskali. Ośmiu strzelców rozeszło się do domów w Krakowskiem, dwóch byli z okolicy, do której powracamy. Pod tych dał furmankę na mil trzy na kolonią do szlachcica posiadacza [illegible] rekomendując tegoż z patrioty-

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

O jubileuszu Jacka
dowiedziałam się z niemiecka
Toteż tylko duchem Jacku
ściskam Ciebie po omacku

Podpis: wielbicielka Jacka
~~[illegible]~~ adres: wioska podkarpacka.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

17.06.2000 r. – 80. urodziny J. Woźniakowskiego, WS w Lubomierzu

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

RUSINEK W REJS NA WŁASNYM KUTRZE
ZAPRASZAŁ PANIE CO NAJCHUDSZE.
ZŁOWIESZCZY BUDZIŁ W DIABŁACH ŚMIECH
MYŚLĄC, ŻE Z CHUDĄ LŻEJSZY GRZECH
I MĘKI W ~~[illegible]~~ KOTLE KRÓTSZE.

WS.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

nisterium berlińskie – później wydane było polecenie, ażeby te kadry rozegnać.

I tak się rozpoczęło od Raszkowa – potem Książa, któremu właśnie w sobotnią bitwę spieszyliśmy na pomoc, lecz już w sobotę byli rozbici w Książu. Śmiertelności dużo, spalone zgliszcza – to byli świadkowie szlachetnych czynów niemieckich. Przy przeprawie w Dębnie przybył kurier z zawiadomieniem, że już za późno i że Prusacy w połączeniu z drugą kolumną, razem wynoszącą 6000, poszli na Miłosław. Tam nas obrócono – lecz i tu już Prusacy wyparli oddział miłosławski z miasta, dopełnili rabunku i zniszczenia. Nasze przybycie przeważyło szalę zwycięstwa. Dowodził nami Mierosławski. Był to mężczyzna więcej jak średniego wzrostu, blondyn, twarz ciągła, przystojna, nosił brodę blond dużą, jaka mu urosła w czasie dwuletniego pobytu w więzieniu w Sonenburgu. Miał zaufanie, a w sobie energię. Patrzyłem na niego z czcią wtenczas nawet, kiedy w Miłosławiu, stojąc otoczony sztabem na wystawce* któregoś domu, miał przesłuchać jednego z kosynierów schwytanego na rabunku, i na hardą jego odpowiedź, nie czekając na wyrok, z pistoletu palnął mu w łeb i biedaka zaraz odnieśli na cmentarz, aby z Prusakami i w grobie się jeszcze drapał.

Trzeciego dnia wymarsz – szliśmy traktem. Wyszliśmy o południu, a nad ranem przybyliśmy do miasta Wrześni. W mieście już był ruch, mieszkańcy przyjmowali z życzliwością i spieszyli na wyścigi nakarmić nas. Ja, Szmitkowski nieodłączny i jeszcze kilku weszliśmy do piekarza i zastaliśmy bułki gorące z pieca wyjęte i młodą dziewczynę bardzo ładną, z pełną konwią kawy, którą obficie nalewała i zachęcała do jedzenia. Ochota mnie brała i bardzo całusem jej podziękować, bo jakoś sympatycznie była dla mnie życzliwą. Niedługośmy się raczyli, bo o godzinie czwartej już alarm. Każdy spieszył i bułki w kieszeń przymuszony był brać na drogę – moja ładna piekareczka

* ganku.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Stary hidalgo na Jamaice
kochał się w młodej [illegible]
ten romans jej przykrzył się z trudem;
ona wolała [illegible] się z ludem
[illegible] w [illegible]

Jeden kongresman na Hawajach
[illegible] się w [illegible], [illegible] w jajach
Urzeczony [illegible] intelektem
[illegible] się respektem.
[illegible] jak w polskich [illegible].

Pewien [illegible] – rybak z Helu
nagle zakochał się w [illegible].
Do Kuby go rodzina chce,
ale gdy tylko wsiadł na łódź,
natychmiast w jednym [illegible] celu.

Jeden ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ z leśnej dziczy
(nazwisko, adres się nie liczy)
każdego roku (wiosną i z dzieci)
~~z [illegible]~~ na trawie ~~[illegible]~~ (choć nie ręczę za to)
jak jeleń na zabawie ryczy.

Pewien [illegible] w [illegible]
gdy mu zalecił lekarz z Gdyni
[illegible] co dzień trochę wódki
[illegible] się po [illegible],
co jak wynurzyłem, [illegible].

Jeden kierownik z Iranu
który nikomu nie [illegible] –
choć wie że wieczór nie jest [illegible]
i tramwaj stanął [illegible]
[illegible] kichnięcie

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Pełno fantastycznych grup siedzących na trawach lub liściach zwiędłych na kobiercach bogatych, pełno służby liberyjnej podającej napoje i przekąski przywiezione z domu ku użyciu sielanki – panienki i dzieci ubiegające się o pokarm z trawy podejmowany. Wszystko radosne, w podskokach, w dowcipach, malcy koziołki przewracający, popisujący się ze zdolnością gimnastyczną. Cyganie, włóczęgi, oszusty i rzezimieszki, pijących, upitych, żebrzących i modlących – wszystkiego było dosyć.

Oparty o dąb pochylony, zadumałem się za minioną przeszłością i wśród najweselszych pląsów, wśród rozradowanych rodzin zesmutniałem i cicha łza spadła z oka – żem był sam jeden wśród dwunastotysięcznych osób bawiących się wesoło. Tęsknota dziwna osiadła w piersiach i zazdrościłem szczęścia ludziom. Młodość moja w całej pełni przedstawiła się moim oczom, porównywając zabawy ludowe starosaksońskie, które mnie bardzo dziwiły i bawiły. Porównywałem je i znalazłem różnicę tylko mową. Myślałem, kto dokąd przeniósł zebrania ludowe majowe: czy Germanie Słowianom, czy też przez wdzieranie się tychże na ziemie słowiańskie wynieśli i przyswoili. Po czterogodzinnym pobycie kazałem zaprząc, wsiadłem smutny. Przejeżdżając przez równiny piaszczyste warszawskie po drodze przypatrywałem się ciążącej obcej sile rozpostartej obszernie. Były to łagery.

Pojechałem, aby znaleźć wytchnienie, aby zapomnieć na parę godzin o samotności. Powróciłem więcej rozżalony i z żalem do świata. Oddałem się pracy, aby w niej znaleźć zapomnienie i odsunąć smutne myśli od doznanych zawodów.

Proponujemy, żeby tu Słowi[illegible]

dnia 27 maja 1880 r. Boże Ciało.

Odebrawszy list, od p. Psarskiej, że dotąd procentu od kapitaliku umieszczonego u p. Szaniawskiego nie odebrała, rozgniewany na tegoż, pojechałem do Warszawy, aby słowa gorzkie wypowiedzieć, iż nie umie dotrzymać słowa i przy-

Pewien wyjazd z leśnej dziczy
(mrowisko, [illegible] się liczy)
każdego roku ([illegible] z [illegible])
na trawie ~~[illegible]~~ ([illegible] się [illegible])
jak jeleń na [illegible] [illegible]

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Rusinek w rejs na swoim kutrze
zapraszał tylko panie chudsze –
[illegible] budził w diabłach swoich
myśląc, że z chudą lżejszy grzech
i myśli w wielkie kutrze

Dendrolog pewien aż do [illegible]
udał się, myśląc, że tam puszcza –
Na miejscu odkrył nam ustrojstwa
domy, tabliczki, ziemię, [illegible]
i tylko żony, co się puszcza

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Znany Germanista Albrecht Lempp
ma skłonność do leciwych klemp
od czasu gdy na stare łosie
natknął się w polskim Kampinosie
gdzie przeżył erotyczny wstęp

W S

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

snę, ożenił się z Zaborowską z Korzenicy. Kupił Strachanów, gospodarstwo stworzył piękne, dowód najlepszy, że ze snopka zrobił majątek znaczny, zostawiając majątek czysty i do stu tysięcy rubli gotówką. Zachorował na pana, zmarł bezdzietnie i nie zostawił żadnego dobrego wspomnienia.

Ja wyjechałem na wycieczkę do Poznania, Gniezna, Bydgoszczy, Torunia i Gdańska. Przybyłem do Orchowa odwiedzić Dobrowolskiego przetranslokowanego z Mikorzyna. Była to pora letnia. Zabawiłem w Linowcu u Bussego miesiąc i tu miałem wypadek z wylęknieniem. Byliśmy w towarzystwie w lesie, siedząc na murawie pod dębem, pomiędzy panią Busse a mną usłyszałem syczenie i kiedym ujrzał pod tużurkiem żmiję, zerwałem się i ta spadła. Tak byłem przestraszony, żem dostał febry, której niczym zgubić nie mogłem, od chyny dostałem puchliny i dopiero w rok kuracją zimnej wody w Dębnie pozbyłem się.

Powróciłem w Ostrzeszowskie, tam każdy chciał mi gospodarstwo oddawać. Pojechałem na czas jakiś do Byliny w Bobrownikach. Bylina serdeczny i poczciwy, lecz pani Bylina, z córką na wydaniu, zdawało się im, że jestem rządcą i naznaczała mi stanowisko podrzędne. W miesiąc odjechałem. W Domaninie Józefowi źle się na wstępie wiodło. Gospodarstwo przy ekonomie Niemcu schodzić na złe zaczęło. Więc użył wszystkiego, abym zamieszkał, i tylko dyspozycje dawał. Pojechałem do Domanina i znów wciągnąłem się w gospodarstwo. Z początku wszystko było jak najlepiej, lecz przybyła w gościnę panna Maria Kobylańska i tak potrafiła poprowadzić intrygę, że najboleśniejsze następstwa przybyły, bo separacja małżeństwa, a całą winę z tego na moje barki zwalono. Tak że pani Sulimierska przekupywała ludzi, aby mnie potajemnie się pozbyć, a że to nie pomogło, więc na drogę tajemnych denuncjacji do ministerium wystąpiła i to swój skutek wzięło, a były liczne do tego powody, bom miał *malam notam* za agitacje pomiędzy ludem, ażeby wybory były pomiędzy ludnością polską przeprowadzone na deputowanych polskich. Władzy pru-

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Pan Illg Jerzy, dyrektor "Znaku"
w czasie pracy wieszał się na haku,
a za biurkiem sadzał pusty zmięty trencz,
żeby autor przerażony wołał wręcz:
z manuskryptem za rok wrócę, mizeraku!

W. S.

Raz w Nazarecie Święty Duch
swe możliwości puścił w ruch
i chcąc się dobrać do Panienki
nie musiał zdzierać jej sukienki:
wystarczył tylko jeden chuch.

W. S.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

JUBILESCENCJA
JEGO I~~MIGANACJ~~A STANISŁAW
LEM PRZYJĄĆ RACZY ŁASKAWIE
NAJWYBORNIEJSZE GRATULACJE
WDZIĘCZNEJ
OD CZYTELNICZKI WISŁAWY S.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

nymi, publikowanymi w związku z kanonizacją, beatyfikacją
się, zazwyczaj bardzo starannie opracowane, pocztówki
zne. Osobna grupa to wspomniane już karty
mkowe (zob. il. 65). W krajach protestanckich za ich swoisty
iązanych z reformatorską działalnością Marcina Lutra.
iednie komentarze, publikowano również przy różnych
atów neutralnych, które mogły liczyć na aprobatę i
j, jak i drugiej konfesji. Zaliczyć do nich wypadnie sceny ze
ię często w postaci mniej lub bardziej rozbudowanych cykli,
, Nadziei i Miłości, a przede wszystkim postać Chrystusa w
terza, czy w Ogrójcu lub też w scenie „Pozwólcie dziatkom
eferowała ponadto motywy w rodzaju „Chrystus pukający do
", często spotykane też na oleodrukach. Jednako
tróż", popularny już od lat osiemdziesiątych ubiegłego
elu, nie różniących się jednak od siebie zasadniczo,
hrześcijańskiej, miał swój pierwowzór w postaci
ć zatem traktowany także jako uniwersalna metafora
pieczeństw. Zarówno na obrazach, jak i na pocztówkach
n od czasów antyku przedstawień duchów opiekuńczych,
aj w ponurym pejzażu, w czas wichru i deszczu, przy

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Pobożny klerick z Limerick
używał pseudo "Frederick",
bo tak w atakach paniki
sygnował sprośne wierszyki.
No cóż... klerick-histerick.

Pan Kynolog z miasta Pakość
dba o działań swoich jakość.
Ma dla kota tylko klapsa,
za to dla psa zawsze sznapsa
i nigdy nie mówi "psiakość".

W Metzu, notzą na platzu,
motz ladacznitz na katzu.
Te, pratzują jak letzi
(kuptzy, głuptzy, poetzi)
nutzątz "Śmiej się pajatzu".

Nadleśniczy z Puszczy Piskiej
zwierzył się osobie bliskiej:
"Chociaż brniesz w podmokłych lasach,
puść się ze mną na obcasach.
Nie gustuję w stopie niskiej".

Mam rywala ze Sri Lanki -
on też robi wyklejanki.
Niestety, pocztową drogą
wysyłać nie ma do kogo,
więc wciska je ludziom z łapanki.

Panie, które są z Wieliczki,
mają wszystko na guziczki,
a czasami, z Bożej łaski,
dodatkowo na zatrzaski -
jeśli nie dasz im zaliczki.

Dalekowidz ze Sumatry
to zagadka dla psychiatry:
ma on bowiem taki wzrok,
że gdy tylko spojrzy w bok,
widzi nawet nasze Tatry.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W miejscowości Corleone
można dostać cios w przeponę.
Skłonność do tych czynów dziatki
wysysają z mlekiem matki,
czyli mają to wpojone.
WS

ich
Jest po drodze wieś Trabia,
gdzie turystów się zabija
i porcjuje ~~wnet~~ na ćwierci, ~~tegoż~~ tych
po czym ludność, drwiąc z ~~ich~~ śmierci,
pyta: "Czyja nózia, czyja?"
WS&MR

Kiedy w mieście Agrigento
panowało quatrocento
lud pojęcia nie miał o tem,
że z łopotem i furkotem
nadchodziło cinquecento.
WS&MR

Hotelarze w Taorminie
są obłudni w każdym czynie,
nawet w zwykłym buona sera
ich tonacja jest nieszczera,
nie mówiąc o głupiej minie.
WS

mówić
Jaruś nagle w Taorminie
zaczął ~~pisać~~ po łacinie.
Recytuje, gdzie popadnie
łapiąc kler za części zadnie
i nikt mu się nie wywinie.
WS

Pewien Jaruś w mieście Rzymie
głupiał latem, mądrzał w zimie.
Za to wiosną i jesienią,
gdy się wszyscy chętnie żenią,
nurzał się we własnym rymie.
WS

W miejscowości Pontonero
nigdzie nie ma zero zero.
Lud na dworze sra tam i szcza,
a to wszystko przez burmistrza,
który jest bezdusznym sknerą.
WS&MR

Kawalerzy pod Palermo
są pokryci własną spermą.
A kto w sposób należyty cieczą tą
nie jest ~~spermą swą~~ pokryty,
nazywany jest ofermą.
WS

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

ŻYŁ TU TAKI A TAKI
DAŁ SIĘ WSZYSTKIM WE ZNAKI

TU LEŻY TAKI A TAKI
DAŁ SIĘ WSZYSTKIM WE ZNAKI
ZMARŁ ~~PO DŁUGIM ŻYCIU~~ [BARDZO PÓŹNO], ALE
LEPIEJ JUŻ PÓŹNO NIŻ WCALE

WS

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Heliodor, Przemysl

Du skriver: ”Jag vet att en del av dikte
tänker ändå inte att förbättra dem”. M
Är det därför, att poesi är alltför helig?
alltför futtig? Båda sätten att behandla p
värre är – befriar en nybörjare från plikt
dikten. Trevligt och sött är att berätta fö
tionen kom till oss i fredags klockan 24.
hemliga saker i örat med en sådan iver a
hinna skriva. Även stora poeter gillade at
rier i de förbluffade vännernas krets. Me
bättrade de, gjorde om, strök över dessa
är bra med andar, men även poesin har s

Kryst. J. Sedziszow

Z chęcią się pochowa
ciało Mieczugowa

Przespał wrześniowej kampanii momenta
Ale czy prześpi Wniesień Sakramenta?

Umarł Kaczkowski
Mieszkaniec Domu Literatów

Zmarł poeta Tadzio Nowak
Który o nim tak i owak

Nie pasuje tu ostatnich
Bo w tym grobie Adam Ważyk

Nie postawcie krania świeczek
na grób Natalii Rolleczek

Śmierć nie przebiera
Wdowa Robera

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Kroje

Tu leży Lipska
śmierć była wścibska.

Tu złożyli zwłoki Treli,
bo lepszego nic nie mieli.

Umarł oto Toni tata:
umiar, honor i prostata

Tu oddał ducha Michał Rusinek.
Był to najlepszy jego uczynek.

Tutaj przykryty płytą nagrobną
śpi Jan Rokita. Maria osobno.

Tutaj Illg leży ogołocony.
Diabli mu wzięli kubrak czerwony.

Oto zwłoki Sebastiana.
Śmierć tu była pożądana.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

My z [illegible] miasta Pakość
unormujemy bylejakość
Nie widzimy gdyż powodu
żeby ~~[illegible]~~ kamień pchać do przodu
Ktoś być musi w tyle — małość

gorzej
mniej

37

[illegible] i wszy[illegible] najgor-
sze z weselem. Jeżeli zaś to nie nastąpi, upoważniam pana do całego zadowolenia hańbą moją bardzo krótkiego życia. Jestem Helena K. z Księstwa – z miejsca NN.

Opuściłem oczy, głowę i ręce na dół, zgubiłem wyrazy na języku i nie wiedziałem, co zrobić i co mówić. Trąciła mnie w rękę.

– Idź pan, zostańcie dni trzy, garść ziemi rzućcie na mnie i zanieś wiadomość moim rodzicom o ich Helenie. Masz pan krzyżyk, zawieź to jako znak pewności. Krzyżyk ten odebrałam w dzień urodzin moich od Matki, kończąc lat piętnaście. Ofiarowała go z czułością macierzyńską ze szczęścia jedynaczki. Dotknij się pan ręki mojej na pożegnanie – jest jeszcze czystą w tym domu.

Wziąłem za rękę, ścisnąłem ją i powiadam:

– Proszę o krzyżyk.

Zdjęła go z piersi i oddając odeszła do drugiego pokoju; widziałem tylko, jak padła bezprzytomna na kozetkę, zakryła twarz chustką – co się odbyło w jej piersi, trudno mi było dojrzeć.

Poszedłem do Kwiryna i powiadam całą rzecz. Zdumiał się, stracił cały kontenans wesoły. Po chwili powiada:

– Nie można jej pozostawić do wieczora. Lecz co zrobić? Wziąć ze sobą nie można. Niech zostanie.

Zapłaciliśmy należność od nas i udaliśmy się na naradę. Na radzie postanowiliśmy pójść do pani S. Biorąc fraki na sie-

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Chciałem adorować Dianę
ale mi nie było dane

Chciałem adorować Zosię
ale miała tam narzeczone

Chciałem adorować Bubę
ale miała brata z UB
lecz [illegible] ~~miała~~ osobę

Chciałem adorować Stellę
lecz wolała koleżanki

Rózię
ale ~~była~~ mieszkała aż w Tuluzie

~~dwa~~ Zochę
~~ale~~ lecz zrudziło mi się trochę

Jolę
lecz obrażała się ~~o~~ w stodole

Krysię
ale ta obrażała mi się

Hanię
lecz pomarłem w oczekiwaniu

Jadzię
ale z tym się nie wadzię

Josię
lecz ona gruba była w pasie

Gosię
ale nastrzyżona żosie

Lusię
lecz oparła się pokusie

Marę
Ale żądała tym tyle szacery

Rutę
~~ale~~ lecz dawała w walucie

Kasię
ale pisać mi chciało się

Rutę
lecz ~~dawała~~ leciała na walutę

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

6

Trzy słowa najdziwniejsze

Kiedy wymawiam słowo Przyszłość,
pierwsza sylaba odchodzi już do przeszłości.

Kiedy wymawiam słowo Cisza,
niszczę ją.

Kiedy wymawiam słowo Nic,
stwarzam coś, co nie mieści się w żadnym niebycie.

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Oyapock omawiając – . życia
sam się córką [illegible] w [illegible]

39

Maroni

omawiając trud królicy
sam się rozmnóż w [illegible]

omawiając trud [illegible]
wszystkie dania jedz z manierki

[illegible] nerwy matkom
sam ~~[illegible]~~ uprzejmy klapy dziatkom

trud [illegible]
sam za niego płeć [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible] trawie w [illegible]
sam wybieraj we [illegible]

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Wypisując w mowy chmury
sala przez niebios przepych lunety

Omawiając mowy kota
sam się wypisał z tego świata //

w dobrym interesie niemca
~~błago~~ może go błagaj niech się zmieni

grosza
kości

Omawiając Poznaniaków
mniejszej wiary w mieście Kraków

Pozwól, niech wymyśli mentki
wyłącz za nim do podmuchu

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

~~Wódka z mami [illegible]~~

~~ale [illegible] to [illegible]~~

okolicy
~~Perspektywy~~ mamy ładne

ale widoki z ulic kredensy

Tylko w tym hotelu hałas

że już leżymy w lesie szwdas

Kiedy w marcu u nas
~~Gdy w gospodzie [illegible]~~ nająć

między znowu omijając

w nas chyby dla
~~w tym hotelu niezwykle~~ nic

Tobie nie przyjechała nikt

W tej oberży łysy boss

ale w zamku zamawia

jedź
~~Bez postoju [illegible]~~ do celu

i ~~tu nocuj w tym motelu~~

Miałyś ~~[illegible]~~ wysokie sany

ale spać nie dają pchły

~~Perspektywa z okien [illegible]~~

Tylko ~~[illegible] [illegible]~~

Serwujemy camembert

wraz z talonem do dwóch zer

przyprawionych przy tej nocy

prosto wielkich (ez w śmiecie)

Chociaż wszystkich pokojów mamy

czyste w nich zetlałe ~~[illegible]~~

Mamy ołtarz, krucyfiks
~~Tomasz [illegible] [illegible] [illegible]~~ Franciszek tu wszedł kiedyś
słowa

Dom postoju jak do celu

a wiekiem renowacji

~~[illegible]~~ Pościel brudna, z mamą kupię

i ze ściany ~~[illegible]~~ grupa chrapie

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W każdej szafie wisi duch
a w łazience nawet dwóch

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W Milanówku
[illegible] ~~[illegible]~~ na [illegible]

W Odessie
[illegible] na [illegible]

W Ulsterze
gangster na gangsterze

Na Gwadelupie
przygłup na przygłupie

W Kolumbii
bandyta na bandycie

W Kamerunie
ćpun na ćpunie

W Bogocie
dewot na dewocie

Na [illegible]
idiotka na idiotce

W Londynie
kretyn na kretynie

W Berlinie
kretyn na kretynie

W Teksasie
brutas na brutasie

W Toruniu
[illegible] na [illegible]

~~W [illegible]~~
~~Drań na draniu~~

W [illegible]
[illegible] na [illegible]

W Grodzisku
[illegible] na [illegible]

W [illegible]
[illegible] na [illegible]

W Neapolu
ramol na ramolu

te znikały, tak że nie można było z nimi się spotkać. W Łęczyckie krążyły rozmaite opowieści o oddziale Skowrońskiego z [...]

Niedługo mieliśmy potrzebę czekać, odbierając zawiadomienie od Skowrońskiego, że idzie do wsi xx i tam nas zaczeka. Pospieszaliśmy zatem do miejsca oznaczonego. Przybycie nasze po południu rozradowało wszystkich, bo siły nasze w obydwóch oddziałach były pokaźne do sześciuset ludzi.

We dworze był stół obfity z kilku dań, z winem węgierskim. Oboje gospodarze przepraszają, że wina szampańskiego nie stawiają na stół, bo go dostać nie mogli. To nas przekonało, że wieści prawdziwe były. Porozumiawszy się ze Szumlańskim, ten kazał sprzątnąć wino ze stołu i mówi do gospodarza:

– Dziwię się bardzo obywatelom, że zbytki dla próżności robią i oddziały przyjmują tak jak na gody weselne. Dla oddziału jest dostateczna jedna potrawa obficie dana, aby się żołnierz najadł i nie był głodny. Kieliszek wódki powinien zastąpić wina. Jeżeli takie ma być przyjęcie oddziałów w Łęczyckiem, to obywateli uważać będziem za nieprzyjaciół, którzy podobnym przyjęciem czas zajmują i najczęściej żołnierz zrywać się musi głodnym przed bitwą i po bitwie.

Skowroński spuścił oczy, nic nie wyrzekł. Pani domu chciała tłumaczyć, lecz poproszona zamilczała. Odtąd na spoczynkach bardzo mało byliśmy we dworze. Po wielu pochodach zostaliśmy zaalarmowani, gotując sobie mięso przy ogniskach w polu. Popłoch się zrobił, mięso zabrali, resztę wylali na ziemię i dalej w drogę. Następnie przybyliśmy do Woli Cyrusowej. Na drugi dzień rano bardzo odebrana wiadomość, że Moskale idą, są już w tym miejscu, gdzie byliśmy obozem. Pomiędzy tym miejscem a Wolą Cyrusową był las. Trakt przechodził przez środek lasu. Wchodząc w las od Woli Cyrusowej na zachód po lewej stronie drogi las wycięty świeżo, pełno sążni i kupek gałęzi. Pniaki gęsto będące. Po prawej stronie zagaj gęsty wysoki.

Nie wiadomo mi tutaj, dlaczego Szumlański oddał Skowrońskiemu cały kierunek. Ten na wiadomość idących Moskali

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Limeryki do dokończenia. Wszystkie dotyczą Tereski W.

Psychopacie z miasta Leszno
do Tereski było śpieszno

Malkontenta spod Grudziądza
wdzięk Tereski nie ~~uż~~ urządza

Pan Bill Clinton z Waszyngtonu
przy Teresce spuszcza ż tonu

Pewien paranoik z Tworek
przed Teresą wskoczył w worek

Panią Walas w Rio La Plata
zjadł krokodyl. Cóż za strata!

W. S.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Po rumie
nikt nic nie umie

Po jarzębiaku
mowa rząd wydukaku

Po brendy
swędzenie wszędy

Od siwuchy
w pęcherzu muchy

~~Po [illegible]~~
~~coś nie tak w [illegible]~~

Po grappie
każdy się drapie

Po sliwoczu
coś nie tak w ~~[illegible]~~ kroczu

Po węgrzynie
nawet ptak ci zginie

mam brzuch jak obyś

106

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

PRZYSŁOWIA
NADREAL.

Konia skradli vzdrie demu

~~Gdzie głupi się rozpada mądry~~

Zajac i ber skuyded rasnie

Sitrej drevo póki mupy nie sidzą

Vodre uroda lisłupia ukoda

Godrie głupi kuca mądry wiambi sije

Choćby czasem byle we pasem

Kto pija Temu mija

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Wydawca: RSW „Prasa—Książka—Ruch". Wydawnictwo Współczesne, 00-490 Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 28-24-11. Adres redakcji: 00-078 Warszawa, plac Zwycięstwa 9, tel. redaktora naczelnego 26-13-69, sekretariatu 27-41-82, 26-30-01 wewn. 538. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele — w terminach: do 25 listopada na I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do 10 marca na II kwartał roku bieżącego; do 10 czerwca na III kwartał i II półrocze roku bieżącego; do 10 września na IV kwartał roku bieżącego.

Cena prenumeraty: kwartalnie 45 zł, półrocznie 90 zł, rocznie 180 zł.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje, organizacje i wszelkiego rodzaju zakłady pracy zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów RSW — w urzędach pocztowych.

Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy.

Sprzedaż egzemplarzy numerów archiwalnych, na uprzednie pisemne zamówienie, prowadzi RSW „Prasa—Książka—Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28.

Druk: PZGraf. RSW „Prasa—Książka—Ruch", 02-018 Warszawa, ul. Nowogrodzka 84/86 oraz PZGraf. RSW „Prasa—Książka—Ruch", 01-237 Warszawa, ul. Ordona 4. Nr indeksu 36536.

Zam. 544. Nakład 10 000. 0-126

Kochana Nawojeńko! Przesyłamy Ci mapę okolic, w których przebywamy. Dziękujemy za kartkę – jeśli te mapy [illegible] w końcu [illegible]. To Kinia będzie pierwszym kotem, którego [illegible] [illegible] na dalsze wiadomości! [illegible] mocno! [illegible]

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

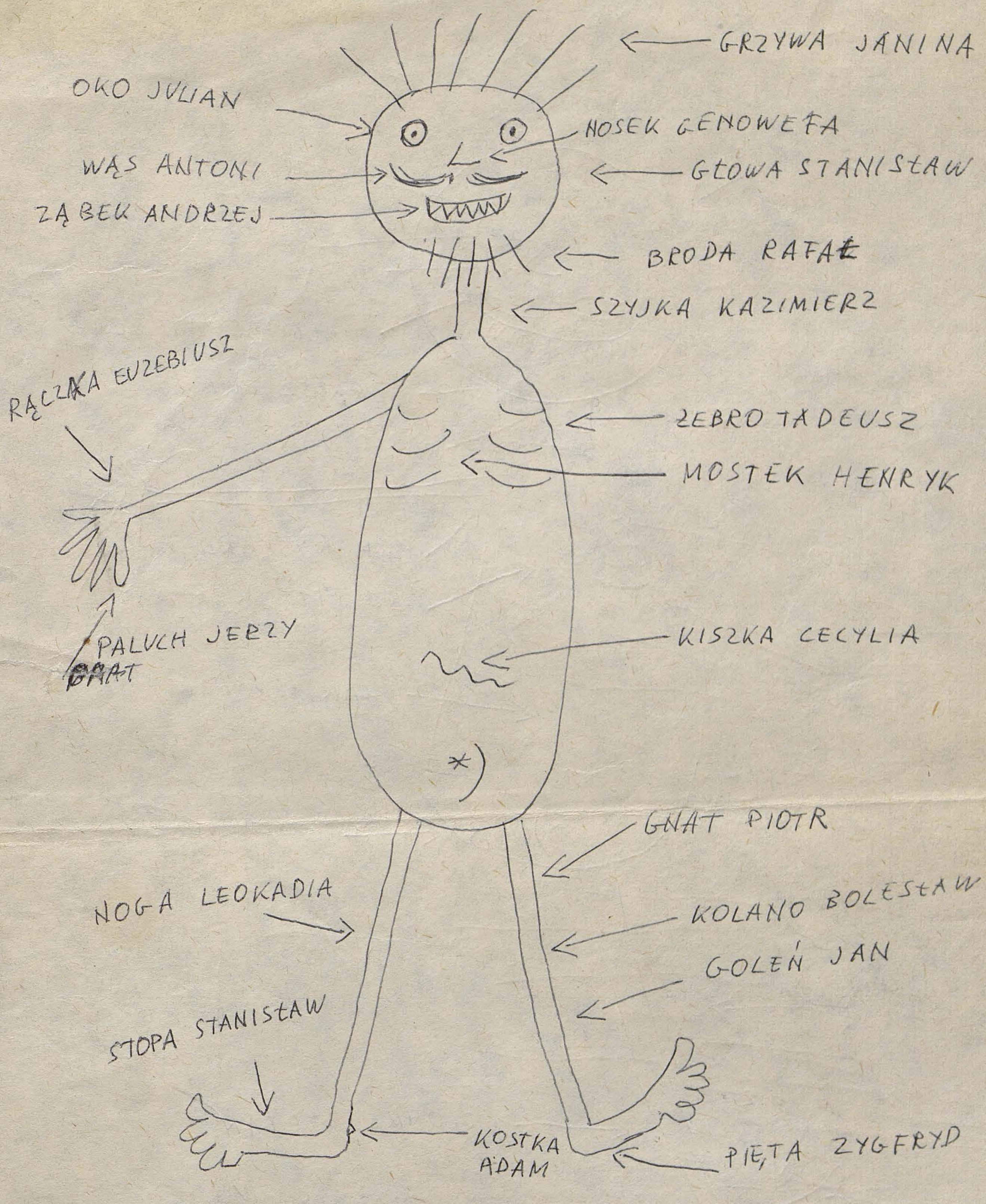

*) KUŚ ALEKSANDER

ANATOMIA W KSIĄŻCE TELEFONICZNEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

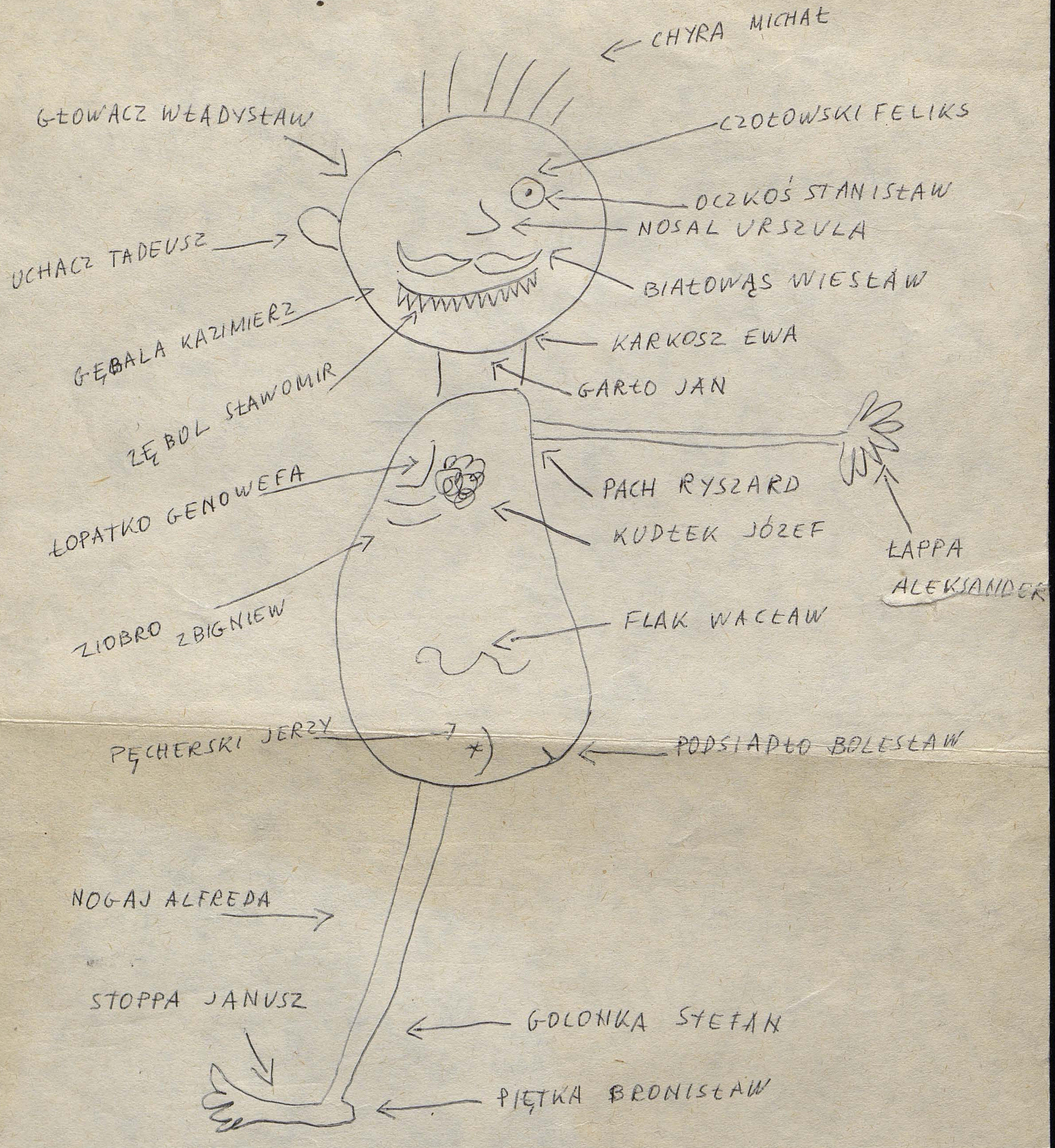

*) HOŁUJ TADEUSZ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Kornel
napisał

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Old Scotch Whisky
+
Karp po żydowsku
+
Plum Brandy Serbian
+
Kiełbasa po litewsku
+
Wódka wyborowa mrożona
+
Sztukamięs po polsku
+
Wino czerwone francuskie
+
Barszcz po ukraińsku
+
Konfitury po rosyjsku
+
Cukry
+
Owoce
+
Sery
+
Kawa
+
Koniak armeński

Śpiewa Chór Kozaków Dońskich

Grają na fortepianie pp
I.Paderewski
A.Rubinstein
K.Małcużyński

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

KORNEL FILIPOWICZ
KRAKÓW
Dzierżyńskiego 23 a m. 4
tel. 334-81.

Wytwórnia galanterii literackiej
Specjalność mikropowieści

przed wyjazdem z Kraju

ma zaszczyt zaprosić

JWPanią Hrabinę WISŁAWĘ SZYMBORSKĄ

w dniu 25 listopada 1967 roku
godzina 12

na pożegnalne śniadanie

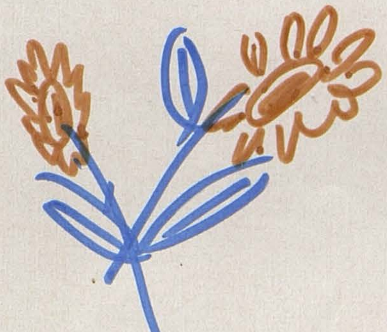

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

A

ander /andrus/
aparat /gagatek/
aniołek

B

bajok
bucuś
bajerant
badylarz
byczek
bujacz
bęcwał
bajbus

C

chlapa
cygan
chadra
chwiej
ciposz
cinkciarz /waluta/
ciumcia
ciemnota
chmyz

Ć

ćmok
ćwiok
ćwok

D

dupek
dewot~~ka~~
~~dziwa~~
~~dziwka~~
~~dewizówka~~
~~drypa~~
~~drypcia~~
~~dzierlatka~~
dogmatyk

E

elegant
elegancik
eunuch

F

fatygant
firletka
firzyk
fanfaron

G

gad
gaduła
gliniarz /glina/
ględa
gagatek
gudłaj

H

hreczkosiej
hałaburda
harpagan

I

ignorant
icuś
iwan

J

jebaka
jewrej
jezuita

K

kizior
~~kurwiszon~~
~~kurwiszcze~~
kapucha /kapuś/
kitajec
konik /waluciarz/
koń
kutasiński
kanciarz
kutwa
kombinator
kanarek /żandarm/
kruk
~~krowa~~
kauzyperda

L

lala
liczykrupa
liczyrzepa
łatwuś

Ł

łaps
łazęga

M

~~[illegible]~~
muzułman
matoł
~~mandolinistka~~
magik
~~mewka~~
menta /policjant/
moskal
mąciwoda
muł
mizerota
męty
[illegible]

N

numer
numerek
nadgorliwiec
niedorajda
niedojda
niegodziwiec

O

oblajda
ochlapus
obesraniec
~~onanista~~
obskurant
osa
osioł

P

piździelec
pistolet
płaksa
pijaczek
pluskwa
patafian
pomiot
pleciuga
przygłupek
pijawka
płotka
pedzio
palant
pomyleniec
pofyrtaniec
popyrtaniec
~~podfruwajka~~
piecuch
pimpuś
papuga
pieron
papla

R

rypajło
rekin
~~rogówka~~
rebe
rzechotka

S

szmalcownik
~~sekutnica~~
sęp
szczekacz
szczur
sraka
skórkojad
szarak
szpagat
szpagacik

Ś

ślepuga
ślepcyngier
ślimok
ślimak

T

tłumok
truposz
tupeciarz
talmudysta

U

ujebaniec
usraniec

W

wałęsa
włóczykij
wyjadacz
wyciruch/ wycirus
wieprz
wdupęjebaniec

Z

"zegarmistrz" /1945/
zgaga
zarzyganiec
~~zdzira /ździra~~

Ż

~~żmija~~
żłób
żebrak

155

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

AFERZYSTA
agan
alfons
ananas
ancymonek
andrus
arogant
ARYWISTA
awanturnik
BABA
BABIARZ
bałamut
baciar
bachor
BAJOK
BAJTLOK
BAJARZ
bandzior
~~BANDYTA~~
BARAN
bawidamek
BAZGRAJ
BAK
BĘRYS (regional) ?
bęcwał
~~BEKSALALA~~ BEKSA
~~BELFER~~
BĘBEN
bękart
[illegible]
BEZWSTYDNIK
bigot
BOZEPANT
birbant
bibosz
bikiniarz
BLAGIER
błazen !
BRAKOROB
BRATEŁATA
BRZUCHACZ BRUDAS
bubek BRZYDAL
buc
BUHAJ
buldog
BUCEFAŁ ?
bolszewik
BUMELANT
~~BUCYFAŁ~~
BURCZYMUCHA

bydlę
byk
cap
CEP
CHACHAR
cham
CHERLAK
chojrak
CHOLERYK
CHUDEUSZ
chudopachołek
chuligan
chuj
CHYTRUS
CIARA
CIARACH
ciemięga
ciamajda
CIAPARAJDA (grochowa)
ciemniak
ciapa
~~CIARACH~~ CIOTA
CIOŁEK CIPON
ciul CIUBARYKA
CIURLAK ?
CIUPEK ?
cipeusz
cipa
CIURDAS
ciura
ciućma
CIURAS ?
CYMBAL
cwaniak
CUDAK !
CYKUS ?
CYBUCH
czaruś
CZARNUCH
~~CZUPIRADŁO~~
ĆPUN ĆWIK
dekownik
DESPOTA
DEFETYSTA
dewot
debil
DOROBKIEWICZ
drab

drań
dryblas
drągal
DUDEK
dupa
dupodajek
dupcynger
[illegible]
dupowłaz
DUSIGROSZ
dureń
DZIADYGA
dzieciuch
DZIKUS
DZIWKARZ
dzierżymorda
DZIWADŁO
dżoler
EROTOMAN
farmazon
facet
FAGAS
famulus
faryzeusz
~~facet~~
fajtłapa
FIGURANT
FILISTER
filut
FIOŁ
fircyk
figlarz
frajer
frant
FRUSTRAT
fujara
FUŁA

fuszer
GADUŁA
gapa
gadzina
gałgan
GAMOŃ
gbur
GLINA
głuptas
GNIDA
gnój
Gbur
gnojek
GNYP
goguś
GOLEC
GOŁODUPIEC
gołowąs
goryl
gówniarz
GRAFOMAN
GRUBIANIN
GRYZIPIÓREK
grzdyl
GRZYB
HANDELES
herszt
hiena
HIPIS
HIPOKRYTA
HIPOCHONDRYK
hołysz
huncwot
hulaka
hultaj
HYCEL

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

+ + + jest coś

Podkowach środki – zakosia.

Zarządzenie – zakoszeniu

Trzeba za długie to lekarstwie

Przestroga – Tutaj

Życiorys – coś krótszy

Na [illegible]

Krótka rozmowa

[illegible]-nie

[illegible]

Wsiadłem się [illegible] do [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

~~IMBECYL~~
icek
idiota
imbecyl
INTRUZ
intrygant
JELEŃ
JĄKAŁA
JOŁOP
judasz
jebak jołop
JEMIOŁ ?
JEBUS
kacyk KABOTYN
KABEL
kamrat
kapucyn
kanalia
KAPITULANT
kapuś
KAUZYPERDA
KARIEROWICZ
kepe
KATABAS
KINOL
kisus
KINDER
kiep
kusiciel
klawisz
klarnet
KLECHA
KMIOTEK KNOCIARZ
koleś
KOŁEK
kogut
KOPCIUCH
KONDON ?
kokiet
KONOWAŁ
KOZAK
kretyn
kreatura
krętacz
KRWIOPIJCA
kundel
KUJON
KULFON

kundys
kukła
KUPCZYK
kutas
kmiotek
kurwa
KUTWA
kurdupel
!
kułak
KUTERNOGA
LABUS
ladaco
lizus
laluś
lampart
leń
lawirant
lekkoduch
letkiewicz
lebiega
leń
LICHWIARZ
LIZUS
lowelas
LUMP
łachmyta
łachudra
ŁAMAGA
łamignat
ŁAPIDUCH
łazarz
łamaga
łazik
łapiduch
łajdak

łajza
łapserdak
łepek
łobuz
łobuziak
łotr
łupieżca
łysek
ŁYSOŃ
MAŁPISZON
makaroniarz
MAKÓWKA
MAŁOLAT MANTYKA
maruda
matacz
myłosa
maruder
maminsynek
machlerz
MARIONETKA
MATOŁ
matołek
mazgaj
MŁE
mędrek
menda
miernota
MIESZCZUCH
mizerak
mięczak
megaloman
miglanc
MITOMAN

młokos
motyl
moczymorda
MOCZYGĘBA
moczywąs
MRUK
MUŁ MURGA
mydłek
narwaniec
nędznik
NĘKAŁA
nicpoń
niegodziwiec
niezdara
niedołęga
nabijawstka
niecnota
nierób
nikczemnik
noga
nudziarz
NUWORYSZ
obijacz
obłudnik
obwieś
obdartus
obibok
ochlaptus
oczajdusza
ODYNIEC

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

2 700 000

Pawelek
wiśnien

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

OBŁUDNIK
ofiara
OGIER
~~OSIOŁ~~
okurwiołek
oliwa
okurwieniec
onanista
ozór
opryszek
osiłek
OSRAJMUREK
partacz
pacan
pała
PACAN
pachciarz
pacykarz
PAJAC PANEK PAPLA
PANTOFLARZ
pachoł
PARWENIUSZ
PAROBEK PARTACZ
pasibrzuch
PATAŁACH
PASOŻYT
PASKARZ
palant
PEDAŁ PEDZIO
PEDRYL
PEDRILO
pępek
PĘDRAK
PIECZENIARZ
pierdoła
PIENIACZ
PIERNIK PIECUCH
PIJUS PIJAWKA
piskorz
PIŚMAK
[illegible]
~~pizda~~
piwosz
PIERON
P
picuś
pętak
pędziwiatr
PŁOTKARZ
pochlebca
poczwara

POKURCZ
podlec ?
POJEBANIEC
POPIEPRZENIEC
~~POPYCHADŁO~~
~~[illegible]~~ potwór
PONURAK
POKRAKA
powsinoga
pobożniś
PODŻEGACZ
POMPIER
półgłówek
podrzutek
podlizywacz
POZER
prostak
PRÓCHNO
PRYSZCZ
przechera
przygłup
PRZYBŁĘDA
pierdolnięty
[illegible]
próżniak
PSIARZ
psotnik
[illegible]
[illegible] - liz
pyskacz
PYRTEK ?
pyszałek
PYRTAS
RAMOL RĘBACZ
rogacz RĘBAJŁO
ROZCZOCHRANIEC
rozrabiacz
rypak
RZEMIECHA
rzezimieszek
RZEŹNIK
samochwał
SAMIEC
SARKOFAG
safanduła
SAMIEC
SATYR SENSAT
skurwysyn
SKĄPIRADŁO
SKLEROTYK
ŁOWOLEJ
skurwel
SKOCZYBRUZDA?
sietniak

SŁUGUS
SŁUŻALEC
smarkacz
SMRÓD
sobek
spryciarz
sukinsyn
sromotnik
SRACZ
SRUL STARUCH
stupajka
SZABROWNIK
~~SZELMA~~ SZMACIARZ
szlachciura
~~SZCZOCH~~
SZELMA
szlachetka
swołocz
szałaputa
safanduła
szkut
szpik
szubrawiec
skubaniec
szubienicznik
szaławiła
~~[illegible]~~
szczeniak
SZCZOCH
szerepetka
szpicel
szmatławiec
~~[illegible]~~
SZMIRUS
szmaciarz
Ś
szpak
szakal
sztubak
szuja

szczyl
szachraj
szalbierz
SZALENIEC
SZWAB
ślamazara
śledziennik
ŚLEPOWIDZ
świszczypała
ŚMIECIARZ
śmierdziel
świnia
świntuch
śruba
świętokradca
świętoszek
do wpisać na „T"
ubek
~~ulicznik~~
URWIPOŁEĆ
URZĘDAS
urwis
utracjusz
UTRZYMANEK
WAGABUNDA
WAPNIAK
wałach
WARIAT
WARCHLAK
wartogłów
warchoł
wandal
WATAŻKA
WAZELINIARZ
ważniak
WESZ WSZARZ
wietrznik
WICHRZYCIEL
WIEŚNIAK
WÓŁ WIERCIPIĘTA
wstecznik
WIERSZOKLETA
WIERSZORÓB
WYCIRUS
WYGA WYJADACZ
WYMOCZEK

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

WYKIDAJŁO

wyrzutek

wyrodek

wydmuch

wypłosz

wyrostek

wiercidupa

wypędek

WYPIERDEK

wisiwarga

WYSKROBEK
WYRWIDUPA

wydrwigrosz

wisus
WYZYSKIWACZ

tajniak

tandeciarz

TAPECIARZ

tępak

TŁUŚCIOCH
TRĄBA

trzpiot

truteń

tuman

trefniś

TUREK TYRAN

twardogłowy

ZAWADIAKA

zabijaka

ZADUFEK

zakała

ZASRANIEC
ZAPARTEK ?
ZAPRZANIEC

zbereźnik

ZBOCZENIEC
~~ZOŁZA~~

zbir

ZBEREŹNIK

zbój

ZŁOŚNIK

zgrywus

ZRZĘDA

ziółko

znajda

żarłok

ŻABOJAD
ŻÓŁTODZIÓB
ŻIGOLAK
ŻULIK
ŻÓŁTEK

Popychadło

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

aferzystka awanturnica arogantka

bździągwa ~~baba~~ babsko bezwstydnica bigotka bajzelmama,

Czupiradło cielę ciemniaczka ~~cipa~~

dziwólka dewotka dupodajka
dziwa debilka
~~dupa~~
dzierlatka

idiotka
impertynentka

gówniara gęś gamulka

hultajka

flądra flejtuch ~~[illegible]~~

kurwa kurwiszon kurwiszcze kokota kwoka koza
krowa kobyła kretynka kura kózka
lafirynda ladacznica
łajdaczka łajza lesbija lubieżnica

mendziara

mewka megiera murga mandolinistka
nierządnica małpa
pizda puszczalska pijaczka polonistka
popychadło podfruwajka przekupka piekielnica parafianka

ropucha

suka sekutnica szmata siuśmajtka, szlompa

wariatka

ulicznica
zdzira zołza dziwica zadziorka ~~zo~~
żmija ~~zoł~~

alfons
tłuścioch
truteń
klaun
trąba
ślepuga
chuchro
parafianin
zrzęda
kiep
brudas
burczymucha
gudłaj

WYZWISKA

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ